WARSZAWSKA
15 CZERWCA 1847 r.
WTOREK.
№ 166.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

W rozwinięciu art. 3-go postanowienia swego z d. 5 (17) lutego r. b., zaprowadzającego przy kom. rząd. spraw wew. i duch. radę przemysłową, rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 24 maja (5 czerwca) r. b., przeznaczyła na członków zwyczajnych pomienionéj rady: *a*) *Do odziału rolniczego*: z gubernji Warszawskiéj, Michała *Grabowskiego*, dziedzica dóbr Łęki w pow. Łęczyckim; z gub. Radomskiéj, Eustachego *Dobieckiego*, dziedzica dóbr Łopuszno, w pow. Kieleckim; z gubernji Lubelskiéj, Aleksandra *Kuczyńskiego*, właściciela dóbr Korczew, w pow. Bialskim; z gub. Płockiéj, Józefa *Glinke*, właściciela dóbr Szczawin w pow. Ostrołęckim, i z gub. Augustowskiéj, Gustawa *Keudel*, właściciela dóbr Giełgudyszki w pow. Marjampolskim. *b*) *Do oddziału fabrycznego*: Alfreda *Evans*, właściciela fabryki odlewów żelaznych i machin rolniczych w Warszawie; Ludwika *Gayer*, właściciela fabryki przędzy bawełnianéj i wyrobów z tejże w mieście Łodzi; Edwarda *Frydrychs*, właściciela fabryki sukna, oraz przędzy z wełny czesanéj, w Tatarach pod Rawą; i Wilchelma *Zachert*, przedsiębiorcę fabryk sukiennych, tak w cesarstwie, jak i w królestwie. *c*) *oddziału kupieckiego*: Aleksandra *Laskiego*, bankiera; Antoniego *Fraenkel*, bankiera, i Józefa *Zelt* (ojca), kupca miasta Warszawy.

Komisja rządowa przychodów i skarbu wydała rozporządzenie kasom i urzędom skarbowym, iżby przyjmowały ciągle bilety bankowe 3-rublowe białe dawnéj emisji siatką niepokryte, lecz dla wycofania tychże z obiegu niewydawały ich od siebie, lecz odsyłały do wyższych kas skarbowych w superatach lub w prost do banku przy przesyłce funduszów depozytowych lub innych należności.

Rząd gubernjalny Warszawski uwiadomił, że po uwolnieniu na własne żądanie p. Antoniego *Robowskiego* od obowiązków burmistrza i kasjera w mieście Sleszyn, w jego miejsce otrzymał nominację p. Jan *Nagajewski*.

Magistrat miasta Warszawy. — Podług odebranéj wczoraj z rana przez sztafetę wiadomości z miasta Krakowa, woda na Wiśle pod tém miastem, po trzechdniowym ciągłym deszczu, od dnia 30 maja (11 czerwca) r. b. z wysokości dwóch cali nad zero, podniosła się w dniu następnym do wysokości stóp ośmiu przeszło i daléj ciągle przybywa. Jakkolwiek z tego powodu nie należałoby się spodziewać większego przyboru wody na Wiśle pod Warszawą, co jednak przewidzieć trudno; gdy jednakże na téj rzece i nad jéj brzegami znajduje się w obecnym czasie mnóstwo przedmiotów, które wymagają ubezpieczenia i upalowania, aby w razie podwyższenia się wody, most na uszkodzenie narażonym nie był; magistrat zatém wzywa mieszkańców okolic nadwiślańskich i wszystkich interesowanych, ażeby stosowne w téj mierze środki bezpieczeństwa wcześnie przedsięwziąść nie omieszkali. — Warszawa dnia 2 (14) czerwca 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajtner*. — Naczelnik kanc., *Luceński*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby a mianowicie: Abramowicz Marjannę, Auras Gotfryda, Artanowicz Wiktorję, Borkowską Marjannę, Czajkowską Teresę, Hejm

Onufrego, Hejm Marjannę, Lipszyc Joela i Szyjewkiego Jana, ażeby po odebranie rezolucji na podane memorjały do Podnóżka Tronu zgłosiły się do biura policji tutejszéj. — Nr. 47,285.

Wiadomości z Kaukazu.

Stanica Sunżeńska dnia 8 (20) *maja r. b.*—Zebrane przez Szamila liczne tłumy górali, około 28 z. m. v. s. zajęły pozycję w okolicy aułu Chechi w małéj Czeczni położonego, a jednocześnie silna partja Czeczeńców wysłaną przez niego została pod dowództwem Naiba Nur-Ali w celu wtargnięcia do ziemi Gałchajewców, graniczącéj z wojenno-gruzyjską drogą.—Na pierwszą wieść o zamiarach nieprzyjaciela, oddział wojsk naszych dowodzony przez pułkownika *Zołotarewa*, wyruszył szybko na spotkanie Czeczeńców, którzy doznawszy jednocześnie silnego oporu ze strony Gałchajewców, zmuszeni byli zaniechać swych zamiarów i przedsięwziąść odwrót ku małéj Czeczni w celu połączenia się z Szamilem. — W dniu 30 kwietnia r. b. część jedna jego oddziału do 2000 jazdy wynosząca, przeprawiwszy się przez rzekę Sunżę pomiędzy twierdzą Groźna i wsią Zakan-Jurtem, ruszyła wzdłuż grzbietu Kabardyńskiego zagrażając kordonnéj linji nad Terekiem. Lecz gdy i tam wojska nasze były gotowe do spotkania nieprzyjaciela, główny przywódzca téj partji Jalja-Chadzi przedsięwziął odwrót. – Ażeby jednak nagrodzić sobie trudy tego niepomyślnego pochodu, postanowił napaść niespodzianie na sprzymierzony z nami auł Czeczeński w okolicy Zakan-Jurtu położony.— Lecz gdy uwiadomieni wcześnie mieszkańcy aułu, wsparci do tego oddziałem naszego wojska, silny stawili opór, zniechęcony tém niepowodzeniem Jalja-Chadzi, nie odniósłszy najmniejszéj korzyści, przeprawił się za rzekę Sunżę. — Jednocześnie główno-dowodzący wojskami na Kaukazie, przybywszy do stanicy Sunżeńskiéj, zastał w niéj wojska oczekujące zbliżenia się nieprzyjaciela, który według otrzymanych tam świeżo wiadomości, połączywszy wszystkie oddzielnie dotąd działające partje, główne swe siły skierował w lesiste wąwozy między rzekami Assa i Fortanga. — Bezzwłocznie książę Worońcow dał rozkaz podpułkownikowi Ślepcow, ażeby na czele 2ch bataljonów Gruzyjskiego pułku grenadjerów, 2-ch dział i 7miu secin kozaków uczynił silny rekonesans, a następnie ażeby w razie potrzeby zapewnić mu odpowiednią rezerwę, wziąwszy jeszcze 2 bataljony piechoty i 4ry działa, główno-dowodzący wyruszył sam, trzymając się kierunku jakim według danéj instrukcji miał postępować podpułkownik Ślepcow.— Ten przezorny a razem pełen męstwa i zdolności sztabs-oficer, spotkał nieprzyjaciela nad rzeką Assą w okolicy zburzonego aułu Szynał-jurtu. Piechota czeczeńska w asekuracji kilku dział w nader silnéj ustawiona pozycji, zajmowała prawy brzeg rzeki, kawalerja zaś do 5 tysięcy ludzi wynosić mogąca, rozsypała się po lewym brzegu.—Podpułkownik Ślepcow nieustraszony zbyt przemagającą siłą, i nie czekając nadejścia rezerwy, postanowił uderzyć na nieprzyjaciela. Jakoż uszykowawszy kozaków przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu, piechotę z artylerją skierował na lewe jego skrzydło. Ośmieleni przemagającą siłą Czeczeńcy, natarli śmiało na naszą konnicę, która przez czas niejaki w odpornéj zostając pozycji, oczekiwała dopóki piechota nie zbliży się o tyle że ogniem karabinowym będzie mogła silnie wspierać ogólną szarżę. Dotąd bój ograniczał się na puszczeniu z naszéj strony kilku kongrewskich rac przeciw przodowym oddziałom nieprzyjacielskiéj konnicy.— Za danym znakiem, kozacy puścili się do ataku, a uderzając prawém skrzydłem naprzód, odcięli znaczny oddział jazdy czeczeńskiéj od punktu głównéj przeprawy, i napędzili go na brzeg spadzisty, z którego skacząc w bystry i głęboki nurt rzeki wielu w téj przeprawie potonęło. Główny oddział także cofnął się jednocześnie za Sunżę, zostawiwszy znaczną ilość ludzi w zabitych i ranionych, nadto jeden wielki sztandar Naibów i dwa małe proporce. Z naszéj strony zabitych było 5ciu. Po tylu niepomyślnych usiłowaniach, Czeczeńcy w dniu 5 maja przedsięwzięli cofnąć się do swych siedzib; a przeciągając w swym odwrócie w bliskości portu Aczhojewskiego, ścigani byli jeszcze przez oddział naszéj piechoty, i konną milicję z mieszkańców aułu Aczhojewskiego złożoną.—Czeczeńcy jednak nie chcieli czy nie śmieli stawiać czoła; a kilka puszczonych z naszéj strony rac kongrewskich, przyspieszyło znacznie ich odwrót.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 459, wyjechało 225.

W dniu wczorajszym zważono na wagach miejskich przed ratuszem i na placu Krasińskich, wełny centnarów 100-funtowych 1063 funt. 16, w składzie banku centnarów 557 funt. 56; zatém z dniem wczorajszym znajduje się wyważonéj wełny cent. 1620 funt. 72; czyli razem centnarów 100-funtowych 2038 funt. 74.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągnieniu 5-éj klasy 69-éj loterji klasycznéj, z odciągniętych 1000 numerów znaczniejsze kwoty wygrały następujące: ner 21,606 wygrał 1000 rs.; nra 6337 i 6502, po 500 rs.; nra 5085, 9582, 11,920 i 14,652, po 400 rs.; a nra: 3676, 6023, 9896, 11,326 i 15,925, po 300 rs.

Maciéj *Gołaszewski*, obywatel tutejszy, członek archikonfraternji literackiéj, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym mcu maju w parafji *Ewangelicko-Augsburgskiéj*: Kappel Teodor lat 50, jen.-lejt.; de Dehn Jan lat 43, b. pułk.; Bergman Karol lat 53, b. burmistrz; Kopke Jerzy lat 78, właściciel domu; Bartels Ludwik lat 36, kup.; Butler Teodor lat 51, sub. handlu; Jaeger Adam lat 41, krześlarz; osób przy mężach i familji zostających 2, czeladnik 1, wyrob. obojéj płci 2, dzieci obojéj płci 11, i jedno nie żywo urodzone.— *W parafji Ewangelicko-reformowanéj*: Anna z Tejchmanów Kwajserowa lat 28, żona urzęd.; wyrob. 2, dzieci obojéj płci 5.

Ludwika z Piorunowskich *Jankiewicz* zakończyła życie w dniu 14 b. m. Pozostały mąż z dziećmi oraz matka i brat zapraszają krewnych i przyjacioł zmarłéj na eksportację zwłok jéj w dniu 16 b. m. o godzinie w pół do piątéj wieczorem, z kościoła dolnego Ś-go Krzyża na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Staroz. Jankiel Karnbajser lat 17 liczący, raz już więzieniem i kilkakrotnie policyjnie za kradzież karany, dostawszy się za pomocą dorobionego klucza (jak się domyślać należy) do mieszkania w domu pod nrem 1402*b* skradł z tamtąd zegar stołowy wartości około rs. 37 kop. 50; z którym gdy uchodził, napotkany w sieni przez lokaja rzucił zegar na ziemię, i sam ucieczką chciał się ratować, lecz przytrzymany został aresztowany; a chociaż do spełnionéj kradzieży przyznać się nie chciał, z powodu walczących przeciw niemu dowodów, do właściwego sądu po ukaranie odesłany został.

Magistrat miasta Warszawy następującym osobom wydał konsensa, a mianowicie: p. Armandowi Rossignoll pod nr. 450 mieszkającemu, na utrzymanie zakładu szycia bielizny; p. Franciszkowi Schrejder pod nr. 489c, i p. Ludwikowi Lachapelle pod nr. 1341, na prowadzenie profesji złocenia ram; p. Józefowi Marc pod nr. 997, prof. guzikarskiéj; Stanisławowi Kudlińskiemu pod nr. 1384 „ i Wincentemu Komorowskiemu pod nr. 761, prof. ślusarskiéj; staroz. Lewkowi Rödel pod nr. 1059, prof. bronzowniczéj, i Konstancji Kaczyńskiéj pod nr. 131, na trudnienie się przerabianiem waty.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Monte Christo* przywołana JPani Honorata i JP. Komorowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Andersohn Mich. ob. z Wilna nr. 626, Błędowski Felicjan ob. z Swiętochowa nr. 584, Bajer Karol kup. z Prus nr. 634, Czerszyk Kons. dok. z Makowisk nr. 557, Cymerman Lud. ob. z Sochaczewa nr. 495, Cieciszewski Edw. ob. z Sławna nr. 500, Cieczkowski Krysztof ob. z Duchnowa nr. 405, Djamant Juljusz kup. z Wrocławia nr. 601, Dębowski Wiktor ob. z Koźminy nr. 636, Friedländer Herman radzca hand. z Wrocławia nr. 601, Glinka Józ. ob. z Szczawina nr. 570, Gorzechowski Ant. ob. z Kłomnic nr. 584, Goldman Izyd. kup. z Wrocławia nr. 601, Hofman Tytus ob. z Pobyłkowa nr. 585, Jazwiński Balt. ob. z Dąbrowy nr. 500, Jagmin Feliks ob. z Rosji nr. 634, Kamocki Aleks. ob. z Czarnocina nr. 557. Kuczborscy Józef i Alfons ob. z Kaczkowizny nr. 603, Kempner Aleks. ob. z Tomaszowa nr. 584, Kicińska Julja hr. z Ojrzynia nr. 624, Miszewski Tymoteusz ob. z Naborowa nr. 585, Morhner Mich. ob. z Strykowa nr. 556, Morawski Apolinary ob. z Wilna nr. 626, Rychłowski Stan. ob. z Czerwonki nr. 414, Sędzimir Aleks. ob. z Jaskułowa nr. 625, Sosnowski Józ. ob. z Goljan nr. 473, Szamowski Ant. ob. z Dominikowic nr. 625, Szłubowski Józ. ob. z Bronicy nr. 476, Sejde Wilch. kup. z Wrocławia nr. 613, Tymieniecki Edw. ob. z Woli Faszczewskiéj nr. 603, Toeplitz Hen. kup. z Lipska nr. 619, Wejgel Justyna ob. z Wrocławia n. 601, Zachert Wil. ob. z Rosji nr. 570, Załęski Romuald ob. z Warszewic nr. 1822, Zembrzuski Jan ob. z Mord nr. 2678.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Białoskurski Melchior ob. z nru 1821 do Lublina, Czartkowski Nestor ob. z nru 584 do Grabkowa, Domański Włodz. ob. z nru 584 do Wierzbowéj, Glauer Jan ob. z nru 584 do Poznania, Hohendlinger Ksa. ajent banku z nru 463 do Gdańska, Koskowski Marjan ob. z nru 556 do Bagnego, Karśnicki Winc. ob. z nru 500 do Fałkowa, Kawiecki Jan ob. z nru 625 do Charbic, Lewandowski Stan. ob. z nru 584 do Janowa, Lipowski Marceli ob. z nru 584 do Rawy, Mazurkiewicz Paweł ob. z nru 476 do Swierczy, Ostrowski Jan rad. sta. z nru 476 do Krasnegostawu, Pękalski Wojc. urzęd. z nru 200 do Marjenbad, Potocki Ant. tajny radz. z nru 1358 do Tykocina, Poklękowski Józef sędzia tryb. z nru 416 do

Marjenbad, Rosman Lud. ob. z nru 601 do Bielaw, Skrzyński Zyg. lek. z nru 597 do Łukowa, Szamowski Kaź. ob. z nru 603 do Sierzni, Stadnicki Sew. hr. z nru 1314 do Skrzynki, Tarnowscy Jan i Albert ob. z nru 584 do Konarzewa, Wojciechowski Wal. ob. z nru 500 do Radomia.

Doniesienia.

Magistra miasta Warszawy. — W myśl rozporządzenia komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 7 (19) maja r. b. podaje do wiadomości, że odbyte zostaną dwie licytacje głośne in plus,— pierwsza w dniu 11 (23) czerwca r. b. i dni następnych aż do zupełnego wyprzedania, zawsze o godzinie 10éj z rana na gruncie posesji nr. 2843 przy ulicy Tamka, na sprzedaż machin, narzędzi, utensyljów i sprzętów po fabryce wyrobów z gumy elastycznéj po Wemerze pozostałych, a to za gotową zapłatę więcéj dającemu od cen wykazem oznaczonych, — druga w dniu 18 (30) czerwca r. b. o godzinie 12éj w południe punktualnie w sali posiedzeń magistratu na sprzedaż domu fabrycznego po Wemerze, przy ulicy Tamka pod nr. 2843 położonego, od sumy rs. 6077 kop. 84 1/2. Konkurenci przy pierwszéj z powyższych licytacji do kupna machiny parowéj z kotłem, złożą na vadium rs. 37 1/2; zaś konkurenci do kupna domu fabrycznego złożą na vadium rs. 607. Warunki do obydwóch licytacij mogą być przejrzane w wydziale administracji magistratu codziennie wyjąwszy święta.— Warszawa dnia 16 (28) maja 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Za naczelnika kancelarji, *Turanowski.*

Rada opiekuńcza domu przytułku i pracy. — Podaje do wiadomości: że w dniu 12 (24) czerwca r. b., o godzinie 4-éj z południa odbywać się będzie w kancelarji domu przytułku i pracy za Wolskiemi rogatkami, licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę sukna czarnego łokci 300; płótna koszulowego łokci 2,300, podszewkowego łokci 1020 i kopowego łokci 120; tudzież chustek bawełnianych kolerowych sztuk 120. Warunki pod jakiemi dostawa ma nastąpić i wzory wyż wymienionych przedmiotów każdego czasu, w kancelarji rzeczonego instytutu przejrzane być mogą. Vadium do téj dostawy rs. 50 wynosi.—Warszawa dnia 28 maja (9 czerwca) 1847 r.— Prezydujący w z. *Hempel.*

Na mocy upoważnienia praesidji trybunału tutejszego z dnia 31 maja (12 czerwca) r. b., nr. 4973, pozostałe po s. p. Jerzym Kopke ruchomości, jako to: meble, sprzęty gospodarskie, suknie, bielizna i inne rzeczy, przez publiczną licytację w dniu 17 czerwca r. b., to jest: we czwartek o godzinie 9-éj z rana, i dnia następnego w rynku Starego-Miasta pod nr. 40, przed podpisanym pisarzem aktowym królestwa sprzedane będą.—Ksawery *Gros.*

BILARD jesionowy w dobrym stanie, bile nowe, 6 kijów, obrazy olejno malowane, przez sławnych malarzy, są do sprzedania, pod nr 250, przy ulicy Freta, w kawiarni na 1-ém piętrze.

RYGAŁY przydać się mogące do składu wódek, cukierni, lub do handlu korzeni mocno zbudowane, do rozbierania z osobnemi szafami, są za bardzo mierną cenę do sprzedania. Wiadomość pod nr. 2462, przy ulicy Nowolipie u właściciela domu, także w tymże domu jest do sprzedania MAGEL z korbą.

Dwie DOROŻKI jedna nowa, druga już używana lecz w dobrym stanie są do sprzedania, z umówionéj sumy część jaka może zostać do spłaty częściowo. Wiadomość pod nr. 1505, przy ulicy Twardéj.

BILARD nowy z drzewa machoniowego, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod nr. 428 przy ulicy Szerokiéj na Pradze, przy moście u właściciela domu A. Cieszańskiego.— *Stolarski.*

W domu przy ulicy Hożéj nr. 1678, jest do wynajęcia każdego czasu częściowo lub razem: 8 POKOI, 5 kuchenek, ze stajniami na 6 krów i 6 koni, wozownie, piwnice, drwalnie i góry porządnie wyrestaurowane z dwoma podwórzami, a prócz tego, jest sala duża która może być wyrestaurowaną, stosownie do potrzeby służącéj dla innego znacznego rzemieślnika, któren zechce sobie obejrzyć i zadyktować dogodne wyrestaurowanie, która to restauracja w bardzo krótkim czasie może być uskutecznioną. Bliższa wiadomość na miejscu u rządzcy domu.

KOLONJA blisko Warszawy przy szose, powierzchni morgów 55 magdeburskich zajmująca, z łąką i sadzawką: dom mieszkalny obszerny i porządny, z 2-ma oficynami, 2-ma piwnicami, domem dla służących, stajniami, wozownią, holendernią, i niemniéj chlewami i dla trzody i drobiu stosownemi, stodołą, przytém są ogrody fruktowy, kwiatowy i warzywny, wszystko to oparkanione, do sprzedania. Wiadomość w kantorze urządzania dóbr i lasów nr. 471 u dra. F. Betzhold.

KAMIENICA o piętrze z trzema oficynami i domkiem frontowym pod nr. 1431 przy ulicy Zielnéj w bliskości kolei żelaznéj i Saskiego ogrodu, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, a nawet na zamianę na jaki dom z ogrodem. Wiadomość u właściciela w tymże domu na pierwszém piętrze, codziennie do godziny 8éj rano i o 4éj po południu.

W posesji nr. 2895 przy ulicy Szczygłéj jest do wynajęcia od S-go Jana r. b. zabudowanie, od lat kilkunastu na warsztat zduński zajmowane, wraz z niektóremi do téj profesji potrzebnemi narzędziami, piecem do wypalania naczyń, oraz z stosownym mieszkaniem, jak niemniéj stajnia na parę koni lub krów. Wiadomość na miéjscu u dzierżawcy tejże posesji.

RS. 5 NAGRODY.—Dnia 9 b. m., w przejeździe z Grzybowa do teatru, zgubioną została w dorożce, lub przy wysiadaniu do teatru rozmaitości LORYNETKA Paryzka na sprężynie, a przy tejże łańcuszek złoty łokci pięć, matowany, roboty groszkowéj. Znalazca raczy złożyć do redakcji gazety Policyjnéj.

Dziś i we czwartek w OGRODZIE nowym przy koszarach Mikołajewskich pod nr. 2220, będzie grać muzyka pod dyrekcją pana *Majęra* przybyłego z Berlina artysty muzycznego; przytém można dostać wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW po umiarkowanéj cenie; przyjmuje także wszelkie obstalunki.— Bracia *Metzner.*

Dziś, jutro i w dni następne, w OGRODZIE NADWISLANSKIM Kosińskiego na Pradze, grać będzie z kompanją *Michnowski.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś, jutro i pojutrze w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Majewskiego nr. 6 9, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskiego pod nr. 495, grać będą pp. *Humbenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będzie tercet *Bondaszewicza.*

Dziś, jutro i pojutrze w kawiarni na suchym lesie nr. 546, przy ulicy Długiej, grać i śpiewać będą pp. *Leman.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Estella. Kodeks dla kobiet, Przyjaciółki.*

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 16.
Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 3.